

*Radosław Chałupniak**
Opole

Katecheza w szkole czy poza szkołą?

Wśród różnych antynomii współczesnej edukacji i pedagogiki można także odnaleźć ważne pytanie dotyczące wychowania religijnego – czy powinno ono odbywać się w szkole, czy na przykład w parafii? To pytanie podejmowane jest zarówno w różnych potocznych rozmowach, ale także, nagłaśniane przez media, pojawia się w przestrzeni publicznej – jako spór społeczny, polityczny i religijny.

Jak to często bywa, postawienie alternatywy wyłączającej („albo-albo”) szybko zamienia się w skrajne rozwiązanie, które jednych zadowala, wielu jednak szkodzi. Także w tym przypadku należy szukać złotego środka, który na zasadzie pewnego kompromisu będzie służył większości, nie przekreślając praw mniejszości.

Zamiast prowokować i rozwijać dyskusje na temat: „szkoła czy parafia?”, o wiele sensowniejsze z perspektywy integracji oddziaływań wychowawczych wydaje się przyjęcie koniunkcji: „szkoła i parafia”. Dopiero takie ustawienie sprawia, że te istotne środowiska wychowawcze przestają być postrzegane jako „konkurencja”, a ich współpraca budzi nadzieję na trwałe owoce pracy wychowawczej.

Katecheza, o czym wielokrotnie przypominają różne publikacje, powinna być realizowana i dopełniana w swych podstawowych środowiskach: w rodzinie, parafii, szkole, także publicznej, w ruchach religijnych i w me-

* Ks. dr hab. Radosław Chałupniak, prof. UO – członek Rady Programowej czasopisma „Katecheta”, rzeczoznawca ds. oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych, członek Europejskiej Ekipy Katechetycznej (EEC) oraz Europejskiej Ekipy ds. Szkolnej Lekcji Religii (EuFRoS).

diach. Katecheza powinna być tam, gdzie są jej adresaci, w przypadku dzieci i młodzieży – także w szkole, w której spędzają oni znaczną część swego czasu.

W zależności od modelu (koncepcji) religijnego wychowania różnie jest ono uzasadniane. Im bardziej staje się ono jedynie przekazem wiadomości („ucieczka w dydaktykę”), czyli im wyraźniej przesuwają się w kierunku religioznawstwa (mówienia „o” religii), tym argumentacja jest łatwiejsza do przyjęcia przez osoby niewierzące lub obojętne. Model religioznawstwa nie zadowala jednak osób wierzących i nie ułatwia rodzicom wypełnienia ich obowiązku wychowania religijnego. Lekcja religii, która pozostaje katechezą¹, realizując możliwe w szkole funkcje (przede wszystkim nauczania i wychowania religijnego, częściowo wtajemniczenia), odwołująca się do doświadczeń religijnych i świadectwa wiary katechetów, daje uczniom wierzącym możliwość poznania i przeżycia określonych prawd religijnych i moralnych.

Bardzo różnie rozumiany termin „wychowanie religijne” czy „edukacja religijna” zostanie w obecnym artykule świadomie odniesiony do katolickiego wychowania religijnego i z takiej perspektywy rozważany². Tak rozumiane wychowanie religijne obejmuje zarówno pierwsze oddziaływanie zmierzające w kierunku obudzenia wiary i pierwszego spotkania z Jezusem Chrystusem (ewangelizacja), jak również liturgię Kościoła (liturgiczne głoszenie słowa Bożego) oraz szeroko pojętą katechezę, która jest pozaliturgicznym wychowaniem wiary, nauczaniem prawd religijnych i moralnych oraz wprowadzeniem w życie wiary, we wspólnotę Kościoła, liturgię i sakramenty. W tym sensie wychowanie religijne rozumiane jest jako katecheza,

¹ Zgodnie z dokumentem Konferencji Episkopatu Polski (*Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001 – skrót PDK): „szkolne nauczanie religii należy traktować jako część katechezy, tj. jako specyficzną formę katechezy” – nr 82. Zob. także: R. Chałupniak, „Katecheza” czy „nauczanie religii”? *W obronie szkolnej katechezy*, „Katecheta” 5 (2000), s. 7–12.

² Zdaniem autora, nie można mówić o „ogólnoreligijnym”, „międzyreligijnym”, „ekumenicznym” lub też o „ponadreligijnym wychowaniu”. Każda religia i każde wyznanie chrześcijańskie na tyle różnią się w swoich założeniach dogmatycznych i moralnych, że nie można wychować człowieka „ogólnie religijnego”. Owszem, wśród podstawowych celów każdego wychowania powinny znaleźć się takie wartości, jak: otwartość i szacunek wobec osób o innych przekonaniach, co nie oznacza jednak myślenia, że wszystkie poglądy posiadają tę samą wartość, na przykład że „wierzymy inaczej w tego samego Boga” albo „wszystkie religie są takie same”. Przyjęte rozumienie wychowania religijnego dalekie jest także od nauczania religioznawczego, którego zadaniem jest ukazanie wszystkich religii i wyznań religijnych z właściwego dla nauki dystansu poznawczego bez odwołania się do świadectwa, osobistych przekonań, przeżyć religijnych, bez pragnienia, by wychowanek przyjął określone wartości religijno-moralne i kierował się nimi w życiu.

czyli – zgodnie z jej szerokim ujęciem, zapisanym przez papieża Jana Pawła II – „wychowanie w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych” (CT 18)³, które ma prowadzić do spotkania z Jezusem, a nawet do osobistego zjednoczenia z Nim (CT 5).

W obecnym artykule chciałbym przypomnieć⁴ i rozszerzyć istotne argumenty przemawiające za obecnością lekcji religii w szkole publicznej. Tematyka ta jest ważnym i często podejmowanym punktem zainteresowań współczesnej katechetyki⁵.

Problem uzasadnienia obecności wychowania religijnego w szkołach publicznych nabiera istotnego znaczenia w sytuacji coraz większej sekularyzacji życia, zarówno społecznego, jak i osobistego, kiedy odniesienie do religii przestaje być – jak dawniej – sprawą oczywistą. Jeżeli w życiu publicznym coraz częściej pojawiają się wątpliwości dotyczące potrzeby wychowania religijnego, należy na nowo przemyśleć i zestawić te argumenty, które za nim przemawiają. I nie chodzi tutaj wyłącznie o racje wynikające z lęku przed przyszłością i pytań: „czy nasze dzieci będą jeszcze wierzyły w Boga?”, „czy chrześcijaństwo przetrwa?” Chodzi również o coś więcej niż tylko zachowanie statusu Kościoła w społeczeństwie. W swej istocie problem dotyczy znaczenia i kształtu całego procesu wychowania dzieci i młodzieży. W sytuacji bowiem, kiedy Kościół coraz mniej postrzegany jest jako nowoczesna i potrzebna instytucja wychowawcza, kiedy często apriorycznie neguje się to, co obiektywne i tradycyjne, kiedy podważane są dotychczasowe wartości i zasady postępowania, tworzy się nie tylko chaos aksjologiczny, ale także edukacyjny. Dochodzi do konfliktu między pokoleniem dziadków i rodziców, przywiązanych do dawnych tradycji, a ich dziećmi i wnukami, którzy chcą żyć według własnych reguł⁶.

Wielkim wyzwaniem dla osób zajmujących się wychowaniem religijnym staje się także jego uzasadnienie, by było ono zrozumiałe nie tylko dla wierzących, ale także – choć nie jest to łatwe – by mogli je przyjąć i zaakceptować ludzie niewierzący lub religijnie obojętni. Argumentacja taka potrzebna jest zarówno samym wychowawcom, by mogli uzasadnić swoje

³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, Watykan 1979 (skrót CT).

⁴ W artykule wielokrotnie odwołam się do własnego tekstu: R. Chałupniak, *Potrzeba i uzasadnienie wychowania religijnego w podstawowych środowiskach wychowawczych (rodzina, parafia, szkoła, media)*, „Katecheta” 2 (2007), s. 3–13; artykuł wydrukowany także w: A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie między tradycją a współczesnością*, Lublin 2007, s. 706–727.

⁵ Zob. m.in.: T. Panuś, *10 razy „tak”, czyli próba bilansu 20 lat nauczania religii w polskiej szkole*, „Katecheta” 9 (2009), s. 43–47; tenże, *„Dar i zadanie” – czyli próba bilansu 20 lat nauczania religii w szkole*, w: J. Kotowski, S. Dziekoński (red.), *Dwadzieścia lat katechezy w szkole*, Warszawa–Łomża 2010, s. 73–81.

⁶ Zob. J. Hofmeier, *Fachdidaktik Katholische Religion*, München 1994, s. 33–43.

działanie wobec określonych instytucji czy poszczególnych osób, jak również wychowankom, którym często brakuje motywacji do podjęcia trudu samowychowania.

1. Argumentacja filozoficzno-antropologiczna

Wychowanie religijne jest pojęciem szerokim i odnosi się do tej sfery ludzkiego myślenia i działania, która wiąże się z religią i religijnością. Uzasadnienie tego rodzaju wychowania opiera się głównie na ukazaniu człowieka jako istoty religijnej (*ens religiosum*), potrzebującej odniesień, które ją przekraczają i jednocześnie tłumaczą doświadczenia codzienności.

Religijność człowieka w szerokim znaczeniu przejawia się w tak podstawowych formach ludzkiej aktywności, jak: zaufanie, wdzięczność, przebaczenie, radość, poczucie szczęścia, chęć pomocy innym, nadzieja, możliwość spotkania i pragnienie przekraczania siebie samego, otwierania siebie itp. Rozpoczyna się w konkretnych działaniach (na przykład podczas rozmowy przy wspólnej pracy, wspólnym przygotowaniu posiłku, rozwijających się relacjach z najbliższymi), harmonijnie towarzyszy poszczególnym etapom rozwojowym, odnosząc się do podstawowych sytuacji życia ludzkiego: narodzin, kontaktów z innymi, nauki w szkole, dojrzewania, wchodzenia w dorosłość, podjęcia pracy, tworzenia własnej rodziny, doświadczenia choroby, przeżywania szczęścia i smutku, winy i przebaczenia, przygotowania na śmierć⁷.

Wyróżniane zazwyczaj w religii dwa aspekty (obiektywny, w znaczeniu *fides quae*, czyli doktryna, wiedza, treść Objawienia, oraz subiektywny, wyrażony jako *fides qua*, religijność, religijny akt osoby, „przyłgnięcie do Boga”) w wychowaniu religijnym nie powinny być rozdzielone (zob. DOK 92)⁸. Człowiek już od najmłodszych lat styka się z religią w jej obiektywnym wymiarze, stąd ma uzasadnione prawo do jej poznawania, zgłębiania oraz świadomego wyboru i manifestacji swych poglądów, a więc do rozwijania i pogłębiania swej religijności. System edukacyjny, który ma służyć dobru człowieka i zabezpieczać jego podstawowe prawa, winien nie tyle tolerować, co odpowiedzialnie zatroszczyć się o religijny rozwój każdego człowieka nie tylko na poziomie przekazu treści (nauczania), lecz także na płaszczyz-

⁷ R. Chałupniak, „Wychowanie religijne” czy „wychowanie chrześcijańskie”? w: R. Chałupniak, J. Kostorz, *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Opole 2001, s. 231.

⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Watykan 1997 (skrót DOK).

nie osobistego przeżywania wartości religijnych (w katechetyce mówi się o wychowaniu i wtajemniczeniu w chrześcijaństwo)⁹.

Już małe dziecko spotka się z różnego rodzaju przejawami religijności (budynki świątyń, dzwony kościelne, zwyczaje religijne, programy w telewizji), stąd nie można wychowywać „areligijnie”¹⁰. Zadaniem wychowawców jest umożliwienie spotkania dziecka z religią w taki sposób, by odkryło w sobie i w otaczającym świecie odniesienie do Boga. Religia jest „fenomenem antropologicznym”, wpływa na życie zarówno poszczególnych osób, jak i całych społeczeństw. Gdzie brakuje odniesień do religii, powstaje pustka, która prowadzi między innymi do poczucia utraty sensu, choć nie zawsze musi to być doświadczane przez konkretną osobę. Jeśli w różnych środowiskach wychowawczych, w tym w szkole, zrezygnowano by z rozważań dotyczących religii, wówczas pozbawiono by wychowanków możliwości zastanowienia się nad sensem życia i różnych doświadczeń życiowych. Wychowanie religijne ma za zadanie obudzić pytania o życie i podstawowe ludzkie doświadczenia (skąd? dokąd? dlaczego?) oraz wspomóc w odnalezieniu odpowiedzi. Jak zauważa jeden z niemieckich pedagogów religijnych, J. Hofmeier, odnosząc się do wypowiedzi niemieckich biskupów: „Gdyby zabrakło odniesień religijnych, wówczas wychowanie byłoby skazane na skarłowacenie”¹¹. Dotyczy to zarówno osobistego, jak i społecznego wymiaru religii.

2. Argumentacja społeczno-polityczna

Religię można postrzegać nie tylko jako element osobistego rozwoju, ale także jako swoistą siłę kształtującą społeczeństwo i jego wewnętrzne relacje. Jest ona czynnikiem wspomagającym i motywującym poszczególne osoby, by podjęły i wypełniły swe obowiązki względem społeczeństwa. Religia podtrzymuje i przekazuje różne doświadczenia i wartości, określone zasady postępowania i zwyczaje. Religia w jakimś stopniu współtworzy, przekształca i odnawia społeczeństwo, uwrażliwia na godność i wolność poszczególnych osób, humanizuje różne środowiska życia publicznego. Nawet jeśli konkretne cele określonych wspólnot religijnych nie pokrywają się wprost z celami różnych grup społecznych, religia staje się swoistego ro-

⁹ Tamże, s. 231–232.

¹⁰ H. Lorenz, *Legitimation der religiösen Erziehung*, w: R. Leitner i in. (red.), *Religionspädagogik I. Theoretische Grundlagen und Arbeitsmaterialien*, Wien 1987, s. 49–50.

¹¹ Zob. J. Hofmeier, dz. cyt., s. 28–29.

dzaju zabezpieczeniem wartości, które są ważne dla całego społeczeństwa¹². Wychowanie religijne oprócz wyżej opisanego rysu indywidualnego zakłada równocześnie wymiar społeczny.

Obecność lekcji religii w szkole może być traktowana jako przejaw pozytywnej interpretacji zasady neutralności światopoglądowej państwa, jest wyrazem normalności w społeczeństwie, w którym pewną (póki co – dość znaczną) część stanowią osoby wierzące. Szkolna lekcja religii jest wyrazem wolności religijnej i zabezpieczenia podstawowych praw obywatelskich. Ponieważ zajęcia te mają charakter fakultatywny (uczniowie nie są zobligowani, by w nich uczestniczyć, zawsze istnieje możliwość zrezygnowania z tych zajęć – decyzja zależy od rodziców i samych uczniów), a ich cele są znane i przedstawione w podstawie programowej i poszczególnych programach, więc nie można mówić o jakiejś formie przymusowej manipulacji czy indoktrynacji.

Powrót religii do szkoły był swoistym „testem na zerwanie z ateistycznym państwem komunistycznym, które w zorganizowany sposób marginalizowało i likwidowało pierwiastki religijne w przestrzeni publicznej”¹³. Przeciwno takiemu ateizowaniu państwa wypowiedział się między innymi Jan Paweł II:

postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością. Potrzeba wiele wzajemnej życzliwości i dobrej woli, ażeby się dopracować takich form obecności tego, co święte w życiu społecznym i państwowym, które nikogo nie będą raniły i nikogo nie uczynią obcym we własnej ojczyźnie, a tego niestety doświadczaliśmy przez kilkadziesiąt ostatnich lat. Doświadczaliśmy tego wielkiego, katolickiego getta, getta na miarę narodu. Zarazem więc my, katolicy, prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia: że bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, a to pod pozorem światopoglądowej neutralności¹⁴.

¹² Tamże, s. 29.

¹³ W. Pawlik, *Nauka religii w szkole jako problem polityczny*, w: K. Kiciński, K. Kosela, W. Pawlik (red.), *Szkola czy parafia? Nauka religii w szkole w świetle badań socjologicznych*, Kraków 1995, s. 27.

¹⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św.*, Lubaczów 3.06.1991; w: tenże, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 598.

W tym miejscu należałoby wspomnieć również o finansowaniu edukacji religijnej z tak zwanych finansów publicznych. Wielu przeciwników lekcji religii w szkole twierdzi, że państwo nie powinno brać na siebie obowiązku utrzymywania tych zajęć, gdyż jest to kwestia poszczególnych wspólnot religijnych. Zapomina się, a może częściej – nie chce pamiętać o tym, że rodzice, którzy wybierają dla swoich dzieci ten rodzaj zajęć, płacą podatki i w ten sposób utrzymują publiczne szkolnictwo. Przy takim ustawieniu prawnym, jakie obowiązuje w naszym kraju, wszystkie uznane wspólnoty religijne mają możliwość prowadzenia lekcji religii w szkole, a więc wszyscy wierzący mogą korzystać z przysługujących im praw. W gestii rodziców, którzy deklarują się jako niewierzący, leży troska o zagwarantowanie swoim dzieciom zajęć z etyki, jeśli tego sobie życzą. Finansowanie lekcji religii, jak również zajęć z etyki z państwowego budżetu jest normalnym zabezpieczeniem praw obywateli do integralnego wychowania, które ma dokonywać się na terenie szkół publicznych. Inwestowanie państwowych pieniędzy w wychowanie, także religijne, nie przekłada się, być może, na natychmiastowe rezultaty, lecz w dalszej perspektywie zawsze przynosi wymierne korzyści. Jest to typowy przykład tego, że lepiej jest zapobiegać niż leczyć. Wychowanie, również to odniesione to wartości i zasad religijnych, jest działaniem profilaktycznym, które chroni społeczeństwo przed różnego rodzaju zagrożeniami. Troską władz państwowych jest wyasygnowanie odpowiednich środków do zabezpieczenia podstawowych wartości społecznych. Dotyczy to także wychowania religijnego, które promując takie wartości, jak między innymi miłość, bezinteresowność, odpowiedzialność, sumienność itd., służy całemu społeczeństwu.

3. Argumentacja kulturowo-historyczna

Z argumentacją społeczną łączy się uzasadnienie kulturowo-historyczne, dość często spotykane w publikacjach pedagogiczno-religijnych, które znalazło swój wyraz między innymi w legislacji nauczania religii katolickiej we Włoszech¹⁵. Argumenty kulturowo-historyczne można by było określić w następujący sposób: ponieważ chrześcijaństwo przez wieki było istotnym fundamentem cywilizacji europejskiej, stąd niemożliwe jest poznawanie i interpretowanie historii, polityki, dzieł artystycznych i – generalnie – całej kultury bez odniesień do tej religii (zob. PDK 69–71). Do istoty szkoły i pozostałych środowisk wychowania należy przekaz tradycji i jej interpretacja.

¹⁵ Zob. K. Misiaszek, *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole włoskiej po Konkordacie z 1984 roku. Próba oceny*, Warszawa 1999, s. 84–107.

Tradycja łączy przeszłość z teraźniejszością¹⁶, rozwija myślowe horyzonty, daje podstawy pod tworzenie kultury nastawionej na przyszłość. Wszyscy powinni mieć zapewniony dostęp do szerokiego obszaru kultury, tradycji i historii narodowej, w których obecne są elementy religijne. „Osoba i nauczanie Jezusa Chrystusa”, „Biblia jako ważne dzieło literatury światowej”, „wpływ chrześcijaństwa na rozwój struktur państwowych” – to przykłady religijnych tematów, z którymi każdy, niezależnie od przekonań religijnych, powinien się zapoznać.

Jak pisze T. Panuś, ważnym argumentem za obecnością religii w szkole jest możliwość spotkania Ewangelii z kulturą, przenikanie tej kultury orędziem chrześcijańskim¹⁷.

Człowiek, żyjący w określonej kulturze i w społeczności, która ją nieustannie przekazuje i przekształca, ma prawo do kulturowego dziedzictwa (w tym do religijnych korzeni i fenomenów), stąd nie tylko przywilejem danego człowieka, lecz także obowiązkiem osób i instytucji odpowiedzialnych za system edukacji staje się zabezpieczenie i wprowadzenie w religijny wymiar kultury. Nie jest to jednak działanie samo w sobie wystarczające¹⁸. Niebezpieczeństwo tego typu argumentacji (zwłaszcza kiedy pojawia się niezależnie od innych uzasadnień) leży w dość instrumentalnym podejściu do religii, w oddzieleniu jej obiektywnego i subiektywnego wymiaru, w traktowaniu jej wyłącznie w kategoriach odległych, historycznych, niemających istotnego wpływu na życie konkretnego człowieka i społeczeństwa. Wychowanie religijne bazujące jedynie na takiej argumentacji w dość krótkim czasie staje się wyłącznie nauczaniem, które może zostać sprowadzone do lekcji religioznawstwa, historii czy nawet mitologii.

4. Argumentacja prawna

Wychowanie religijne, a zwłaszcza szkolne nauczanie religii jako *res mixta* wzajemnych relacji państwa i Kościoła (oraz innych wspólnot wyznaniowych), objęte zostało zarówno kościelnymi, jak i państwowymi przepisami prawnymi. Regulacje prawne wiążą się z podstawowymi prawami, jakie przysługują rodzicom i ich dzieciom. Wśród istotnych dokumentów, traktujących na temat edukacji religijnej, są między innymi: *Powszechna Deklara-*

¹⁶ Zob. J. Hofmeier, dz. cyt., s. 30.

¹⁷ Zob. T. Panuś, „*Dar i zadanie*”, s. 76.

¹⁸ R. Chałupniak, „*Wychowanie religijne*”, s. 231.

cja Praw Człowieka (1948)¹⁹, Protokół nr 1 do *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (1952)²⁰, *Deklaracja Praw Dziecka* (1959), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* (1966)²¹, *Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* (1966)²² czy *Karta Fundamentalnych Praw Unii Europejskiej* (2000)²³. Znamienne jest, że w tych dokumentach wolność religijna została ujęta w aspekcie pozytywnym i dotyczy nie tylko możliwości manifestowania swoich przekonań w życiu prywatnym i publicznym, ale także ich nauczania.

Wbrew populistycznym hasłom głoszonym przez przeciwników szkolnego nauczania religii, zajęcia te mają miejsce i – co ważne – swe legislacyjne zabezpieczenie w wielu krajach Europy. Można nawet stwierdzić, że czymś normalnym jest obecność lekcji religii w szkołach europejskich,

¹⁹ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, przyjęta przez ONZ, w art. 18 stwierdza: „Każda osoba ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii; prawo to obejmuje wolność zmiany swej religii lub przekonań, jak również wolność manifestowania swej religii lub przekonań, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, poprzez nauczanie, praktyki religijne, sprawowanie kultu i rytuałów”. W tej samej *Deklaracji* w art. 26 (3) można przeczytać o prawie rodziców: „W pierwszym rzędzie rodzice mają prawo określenia rodzaju wychowania własnych dzieci”. Zob. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, w: W. Uruszczak (opr.), *Prawo wyznaniowe*, Kraków 1997, s. 46.

²⁰ „Nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki. Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi”. Zob. Protokół nr 1 do *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, w: W. Uruszczak (opr.), dz. cyt., s. 42.

²¹ „Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniami” (art. 18 ust. 4). Zob. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, w: W. Uruszczak (opr.), dz. cyt., s. 28.

²² Zob. J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 185–186.

²³ „ART. 10: SWOBODA MYŚLI, SUMIENIA I RELIGII: 1. Każdy ma prawo do swobody myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność do zmiany religii, bądź przekonania oraz swobodę manifestowania religii lub przekonania poprzez kult, nauczanie, praktykę i obrzędy religijne, czy to samotnie czy wspólnie z innymi, publicznie, bądź na osobności. ART. 14: PRAWO DO EDUKACJI: 3. Swoboda tworzenia instytucji oświatowych według zasad demokratycznych oraz prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wykształcenia i nauczania zgodnie z ich religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi przekonaniami winny być uszanowane według zasad państwowych ustalających korzystanie z takich swobód i praw. ART. 22: RÓŻNORODNOŚĆ KULTUROWA, RELIGIJNA I JĘZYKOWA: Unia winna szanować różnorodność kulturową, religijną i językową”.

natomiast ich brak świadczy raczej o braku tolerancji ze strony osób odpowiedzialnych za oświatę w danym kraju²⁴.

W różnych państwach prawo do wychowania religijnego zostało potwierdzone w przepisach krajowych, w Polsce: w Konstytucji RP (1997)²⁵, w Konkordacie (1993, ratyfikacja 1998)²⁶, w ustawach i rozporządzeniach dotyczących szkolnego nauczania religii²⁷.

²⁴ Zob. A. Kielian, *Modele nauczania religii rzymskokatolickiej w krajach europejskich*, Kraków 2010; R. Chałupniak, *Szkolne nauczanie religii w Europie – dziś i jutro*, w: S. Rabiej (red.), *Teologia w jednoczonej Europie. Materiały z sympozjum organizowanego przez Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego*, Opole 2001, s. 25–41; tenże, *Sekularyzacja szkolnej lekcji religii a narodowe dyrektoriaty katechetyczne we Włoszech, w Niemczech i w Polsce*, w: S. Dziekoński (red.), *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, Warszawa 2003, s. 249–265; tenże, *Katolickie wychowanie religijne w szkołach publicznych w jednoczącej się Europie*, „Zeszyty Katechetyczne” 1 (2007), s. 7–38.

²⁵ „1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. 2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują. 3. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio. 4. Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób. 5. Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób. 6. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych. 7. Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania” (Konstytucja RP art. 53).

²⁶ „Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji, Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych” (Konkordat art. 12.1).

²⁷ Zob. W. Janiga, *Katecheza w szkole w świetle obowiązującego prawa*, w: J. Zimny (red.), *Katecheza dziś*, Sandomierz 2002, s. 170–174. Np. w Ustawie o systemie oświaty (7.09.1991) zapisano: „Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci, szkoły publiczne podstawowe organizują naukę religii na życzenie rodziców, szkoły publiczne ponadpodstawowe – na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie” (art. 12.1); „Szkoła i placówka publiczna umożliwia uczniom podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a w szczególności naukę języka oraz własnej historii i kultury” (art. 13.1). Zob. także: A. Potocki, *Wychowanie religijne w polskich przemianach*, Warszawa 2007, s. 138–139; D. Tułowicki, *Dwadzieścia lat religii w szkole – nadzieje, trudności, wyzwania. Próba refleksji socjologicznej*, w: J. Kotowski, S. Dziekoński (red.), dz. cyt., s. 109–110.

Warto przypomnieć, że obecność wychowania religijnego w życiu publicznym nie narusza światopoglądowej neutralności państwa i rozdziału państwa od Kościoła (wspólnot religijnych). Odpowiednie instancje państwowe nie mogą same zapewnić prawa do edukacji religijnej, dlatego odwołują się do właściwych wspólnot religijnych, aby zgodnie z ich zasadami mogło być prowadzone wychowanie religijne, jakiego życzą sobie rodzice dla swych dzieci lub też sami uczniowie. Ponieważ jednak określone prawa tworzą i interpretują ludzie, stąd przy zmianach w sytuacji społeczno-politycznej także przepisy prawne mogą ulec modyfikacji. Uzasadnianie wychowania religijnego w oparciu o obowiązujące przepisy prawne jest ważnym argumentem, lecz trzeba pamiętać o zmienności praw, jakimi rządzi się ludzka społeczność.

5. Argumentacja pedagogiczno-dydaktyczna

„Powrót do normalności”, jak często określano wprowadzenie katechezy do szkół publicznych w naszym kraju w 1990 roku, oznaczał dla wielu odejście od dwutorowości edukacji szkolnej i katechetycznej²⁸. Jak podkreśla W. Okoń: „Do podstawowych składników wychowania tradycyjnie zalicza się: wychowanie umysłowe, wychowanie moralne, *wychowanie religijne* (podkr. R.Ch.), wychowanie obywatelskie (społeczne), wychowanie estetyczne i wychowanie fizyczne”²⁹. Zdaniem tego pedagoga, przez „wychowanie religijne” należy rozumieć

system wychowania oparty na podporządkowaniu działalności edukacyjnej założeniom jakiegoś wyznania; w Polsce takim wyznaniem jest przede wszystkim religia rzymskokatolicka, z którą się utożsamia większość społeczeństwa [...] w 1990 rząd RP ponownie wprowadził wychowanie religijne w szkole państwowej [...] W szkole różnych krajów wychowanie religijne realizuje się: a) poprzez naukę religii jako przedmiotu nauczania, b) przez udział młodzieży szkolnej w uroczystościach religijnych, c) przez przepojenie treści wychowania ideologią religijną. Istotną rolę w wychowaniu religijnym spełnia wzór matki, ojca, nauczyciela czy duchownego oraz klimat religijny w domu, w szkole i środowisku przedstawicieli danego wyznania³⁰.

²⁸ D. Tułowiecki, dz. cyt., s. 112.

²⁹ Zob. W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1992⁵, s. 233.

³⁰ Tamże, s. 235.

Argumentacja pedagogiczna opiera się na założeniu, że wychowanie religijne jest integralną częścią całego procesu wychowania, podobnie jak religijność człowieka obok jego wiedzy, emocjonalności czy umiejętności społecznych jest ważna dla jego życia i nie posiada tylko znamion prywatności. Wielu zagranicznych autorów potwierdza konieczność stałej i wczesnej edukacji religijnej, tym bardziej, im większa staje się religijna ignorancja Europejczyków³¹. Wychowanie religijne nie powinno być traktowane jako „luksusowy dodatek” do wychowania ogólnego³². Wychowanie powinno obejmować zawsze całego człowieka, jego ciało i ducha, myślenie, wolę, emocje, motywacje, sposób jego wartościowania i działania w relacji do siebie samego, do otaczającego świata, do innych ludzi i do Boga. „Wszechstronny rozwój dziecka” – jako postulat edukacyjny pojawiał się wielokrotnie w historii wychowania, podjęto go również w 1999 roku, przygotowując reformę oświaty w naszym kraju. Różne kierunki pedagogiczne mogą odkrywać i dobrze wykorzystywać niezwykle potencjał wychowawczy, jaki tkwi w wartościach religijno-moralnych.

Wychowanie religijne nie jest jednym z „przedmiotów” czy jedną z wielu możliwych dziedzin oddziaływań wychowawczych. Jak zauważa H. Słotwińska, przywołując myśl Z. Marka,

na każdym etapie rozwojowym pedagogia religijna uczestniczy w całościowym wychowaniu człowieka i nakłada się na to wychowanie. Specyfiką wychowania religijnego w odniesieniu do wychowania w ogóle jest to, że dzięki możliwościom ukazywania najgłębszego i ostatecznego (religijnego) sensu i znaczenia odkrywanej i poznawanej przez wychowanka rzeczywistości, posiada szerszy zakres oraz bogatsze możliwości motywacyjne, zaś podstawowy cel wychowania religijnego i wychowania w ogóle jest taki sam – inspiracja i wspomaganie osoby w stawianiu się człowiekiem³³.

³¹ Zob. np. A. Exeler, *Religiöse Erziehung in einer säkularisierten Gesellschaft*, „Katechetische Blätter” 98 (1973), s. 717–732; H. J. Fraas, *Religiöse Erziehung und Sozialisation im Kindesalter*, Göttingen 1973; G. Stachel, *Pedagogia della Religione (Religionspädagogik)*, w: J. Gevaert, *Dizionario di catechetica*, Torino 1987, s. 491–493; H. Fink, *Antropologischer Ansatz und Selbstverständnis der Religionspädagogik*, w: R. Leitner i in. (red.), dz. cyt., s. 13–29; W. G. Esser, *Warum heute alle religiöse Erziehung brauchen*, „Katechetische Blätter” 118 (1993), s. 304–313; J. Werbick, *Brauchen wir religiöse Erziehung?*, „Katechetische Blätter” 118 (1993), s. 314–321; Z. Trenti, *Educazione religiosa*, w: J. M. Pallezo i in., *Dizionario di scienze dell'educazione*, Torino 1997, s. 360–362.

³² R. Chałupniak, „Wychowanie religijne”, s. 229–230.

³³ H. Słotwińska, *Kształtowanie postaw religijnych na katechezie*, Lublin 2004, s. 213; Z. Marek, *Wychowanie religijne i rozwój człowieczeństwa*, w: tenże (red.), *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, Kraków 1991, s. 81.

Zadaniem wychowania religijnego jest – jak przypomina o tym J. Bagrowicz – wspomaganie wychowanka, by stawał się coraz dojrzałszy, twórczy i lepszy³⁴.

Wychowanie religijne, jak często podkreśla się w pedagogice religijnej, ma stanowić pomoc w stawaniu się człowiekiem³⁵, dojrzałość religijna stymuluje ogólny rozwój i prowadzi do dojrzałości na pozostałych płaszczyznach. Ponadto religia autentycznie przeżywana wpływa na większą motywację moralną (co nie oznacza, że osoby niewierzące w swym postępowaniu nie mogą kierować się określonymi zasadami etycznymi). Religia nie tyle jest warunkiem koniecznym, co raczej sprzyjającym etycznemu postępowaniu człowieka³⁶. Dojrzała wiara religijna pomaga w wyborze i realizacji dobra. Tak zwane „wartości humanistyczne”, bazujące na ogólnoludzkich uzasadnieniach i zasadach wspólnych osobom wierzącym i niewierzącym, we współczesnym społeczeństwie ulegają przemianie. Krąg tych wartości, akceptowanych przez ogół społeczeństwa, wydaje się coraz bardziej zawężać.

Wśród argumentów pedagogicznych przemawiających za obecnością edukacji religijnej w szkole publicznej wymienia się także solidną formację katechetów (wymagania co do wiedzy i umiejętności są takie jak w przypadku nauczycieli innych przedmiotów) oraz większe możliwości zatrudnienia teologów świeckich i wykorzystania ich potencjału. Silniejsza jest również stymulacja poziomu dydaktycznego i metodycznego katechezy. Przez wkomponowanie w inne zajęcia poprawia się systematyczność i punktualność. Lepsza jest baza dydaktyczna (dopracowywane programy, podręczniki, pomoce). Istotnym argumentem za obecnością katechezy w szkole jest zwiększone bezpieczeństwo oraz wygoda uczniów. Większy jest także zasięg oddziaływań wychowania religijnego (w parafii w 1979 roku: 75–97% uczniów ze szkół podstawowych, 5–80% ze szkół średnich; w szkole w 1990 roku 98% uczniów ze szkół podstawowych, około 90% ze szkół średnich³⁷). Nauczanie religii pod względem dydaktycznym jest takim samym przedmiotem szkolnym jak każdy inny (określony zasób wiedzy, ocenianie, hospitacje itp.). Co ważne, większa jest szansa na współpracę i ujednolicone oddziaływanie różnych środowisk wychowawczych (rodziny, szkoły i Kościoła). Stosunkowo duża jest akceptacja społeczna nauczania religii w szkole publicznej, natomiast wbrew przewidywaniom osób niechętnych religii

³⁴ Zob. J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, „Horyzonty Wiary” 3 (1996), s. 37–53.

³⁵ Zob. A. Exeler, *Religiöse Erziehung als Hilfe zur Menschwerdung*, München 1982.

³⁶ Zob. np. M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002, s. 137–143.

³⁷ Zob. P. Michel, *Kultura religijna a szkoła: przypadek Polski*, w: K. Kiciński, K. Koseła, W. Pawlik (red.), dz. cyt., s. 70.

w szkole bardzo sporadyczne są przypadki religijnej nietolerancji³⁸. Jak podkreśla S. Dziekoński: „z całą pewnością można stwierdzić, że katecheza realizowana w ramach szkolnej lekcji religii wypełniła pustkę duchową, jaka powstawała przez lata obecności w edukacji polskiej ideologii komunistycznej i po jej odejściu”³⁹.

Rodzice i uczniowie podejmują decyzję o udziale w lekcjach religii przede wszystkim kierowani wiarą i obowiązkiem jej rozwoju⁴⁰.

6. Argumentacja teologiczno-pastoralna

Na Zachodzie ten rodzaj argumentów niemal zanikł albo – lepiej napisać – został stłumiony pod naporem różnych nacisków społeczno-polityczno-filozoficznych. Po „antropologicznym przewrocie” w posoborowej teologii dziś już bardzo rzadko przywołuje się teologiczne argumenty przemawiające za obecnością edukacji religijnej w różnych środowiskach. Pedagogika religijna (zwłaszcza na obszarze języka niemieckiego) niemal utraciła swoje teologiczne uzasadnienie. Podstawowa odpowiedź na pytanie: „Dlaczego wychowywać religijnie?” brzmi bowiem: „Bo Bóg tak chce!” To On jest pierwszym Wychowawcą, który wybiera, posyła, umacnia i staje swoim autorytetem za konkretnymi wychowawcami religijnymi.

Istotnym uzasadnieniem działań katolickiego wychowawcy są słowa Jezusa: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 18–20). Argumentacja edukacji religijnej łączy się z celami i zadaniami, jakie stawia Bóg i Kościół wobec tej działalności. Ostateczny cel zawsze musi być widziany w perspektywie eschatologicznej jako udział w zbawieniu, które przychodzi w Jezusie Chrystusie (zob. 1 P 1, 9)⁴¹. Bliższym celem edukacji religijnej jest dojrzała wiara katechizowanych w jej aspekcie wolitywnym, uczuciowym, intelektualnym i działaniowym. Katecheza „zmierza do tego, by u ludzi wiara oświecona nauką stawała się żywą,

³⁸ Zob. D. Tułowiecki, dz. cyt., s. 109–132.

³⁹ S. Dziekoński, *Dwadzieścia lat katechezy w Polsce*, w: J. Kotowski, S. Dziekoński (red.), dz. cyt., s. 65.

⁴⁰ Zob. J. Słomińska, *Pierwszy rok nauczania religii w szkole w opinii uczniów, rodziców i katechetów – koncepcje i niektóre wyniki badań*, w: K. Kiciński, K. Kosęła, W. Pawlik (red.), dz. cyt., s. 130.

⁴¹ Zob. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 2001, s. 399–408.

wyraźną i czynną” (DCG 17)⁴². W katechezie chodzi o „rozwiniecie z pomocą Bożą wiary dotąd początkowej, doprowadzenie do pełni i codzienne zasilanie życia chrześcijańskiego wiernych każdego wieku” (CT 20). Ważne jest „doprowadzenie do wiary dojrzałej, zarówno poszczególnych wiernych, jak i całe wspólnoty” (DCG 38). Owocem wysiłków katechetycznych jest osobiste, pozytywne odniesienie uczniów do Jezusa. Katecheza ma „doprowadzić nie tylko do spotkania z Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet do głębokiej z Nim zażyłości” (CT 5). Podobnie *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* (1997 rok) przyjmuje za cel katechezy komunij z Jezusem Chrystusem, upodobnienie się do Niego, dojrzałość wiary, wyrażoną w żywym, bezpośrednim i czynnym wyznaniu (DOK 80–84). Z celów, jakie stawia się przed katechezą, wynikają jej podstawowe zadania (zob. DOK 86–87; PDK 23–30): rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formacja moralna, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego oraz wprowadzenie do misji. Wychowanie religijne zmierza więc do trwałego spotkania wychowanka z Bogiem, do życia w łasce, poprzez coraz głębsze poznanie Go, uczuciowe przeżywanie w miłości i dawanie o Nim świadectwa życia. Chodzi – jak zauważa H. Słotwińska – „o kształtowanie obrazu Boga kochającego, dającego poczucie bezpieczeństwa i o wyrobienie postaw religijnych wyrażających tę świadomość w postępowaniu wobec otoczenia”⁴³.

Argumentacja teologiczna, odwołująca się do Bożego objawienia, do Biblii i jej kościelnej interpretacji, nie znajduje często zrozumienia w świecie zlaicyzowanym, pragmatycznym i zindywidualizowanym. Tego rodzaju argumenty, choć podstawowe dla osób wierzących, nie wystarczają współcześnie dla uzasadnienia i umocnienia pozycji edukacji religijnej w różnych środowiskach, gdyż – zwłaszcza wśród obojętnych religijnie – spotykają się one z niezrozumieniem i odrzuceniem.

Zakończenie

Obecność lekcji religii w szkole należy do tak zwanych „tematów drażliwych” (obok aborcji, zabiegów *in vitro*, kary śmierci, eutanazji, antykoncepcji, rozwodów czy związków homoseksualnych), wywołujących wiele emocji, chętnie podejmowanych i nagłaśnianych w mediach zwłaszcza w gorących sporach przedwyborczych. W te żywe dyskusje włączają się zarówno

⁴² Kongregacja ds. Duchowieństwa, Ogólne dyrektorium katechetyczne *Directorium catechisticum generale*, Watykan 1971 (skrót DCG).

⁴³ H. Słotwińska, dz. cyt., s. 213.

pedagodzy, jak i teolodzy, specjaliści od socjologii czy psychologii, rodzice, nauczyciele i sami uczniowie. Jest to nie tylko problem religijny, ale także społeczny, a nawet polityczny. Ważne, by był on podejmowany w sposób rozsądny i przemyślany, a wysuwane argumenty by miały charakter obiektywny, a nie wyłącznie populistyczny.

Szkoła nie powinna być ani „laicka”, ani „świecka”. Takie określenia zakładają obojętne albo wręcz negatywne stanowisko wobec religii, co już jest określonym wpływem i kłóci się z zasadą neutralności światopoglądowej państwa. Szkoła jest publiczna, ma służyć zarówno uczniom wierzącym, jak i niewierzącym, służyć dobrze, niezależnie od ich światopoglądowych przekonań. Obecność lekcji religii w tym środowisku jest przejawem dobrze rozumianej tolerancji i otwartości na różne światopoglądy.

Z drugiej strony każdy, kto choć trochę zna uwarunkowania szkolnej edukacji religijnej, zdaje sobie sprawę, że nie powinna być ona jedynym środowiskiem tego typu oddziaływań. Może nawet bardziej niż pozostałe miejsca dla osiągnięcia trwałych owoców domaga się uzupełnienia o pozaszkolną edukację religijną. Naiwnością jest twierdzenie, że edukacja religijna w szkole wystarczy dla rozwoju i utrzymania wiary. Żaden z argumentów, nawet z tych najbardziej praktycznych, nie jest w stanie uzasadnić szkoły jako dobrego środowiska edukacji religijnej bez jej odniesienia i pogłębienia w innych środowiskach.

Catechesis at a School or outside School? (Summary)

In the contemporary religious education, a great amount of deliberations is devoted to the subject of religious education (by whom? to whom?), its contents (what?), aims (what for?), methods and means (how?), conditioning (where? when?), but only occasionally questions are raised about the need and justification for religious education. Meanwhile, the question of justification for religious education is gaining more and more importance in the situation of increasing secularization of social and personal life. It is important to go back and recall these arguments that justify religious education in various educational environments.

The contemporary conditioning of catechesis is undergoing significant changes. The ignorance of this fact leads to a situation where religious education is treated marginally and its effectiveness becomes limited. The article presents main arguments in favour of the presence of religious education in state schools in Poland. Its justification can be carried out at various levels: philosophical and anthropological, social and political, cultural and historical, legal, pedagogical, and finally theological and pastoral.